Luz

Urszula

Gdy świat w kawałki na twych oczach rozpadł się
gdy nie ma już ucieczki nawet w tępy sen
gdy każdy dzień wyszczerza zęby jak zły pies
jest jedna rzecz którą w szaleństwie warto mieć
luz blues w niebie same dziury
luz blues skóra lgnie do skóry
luz blues nasz ostatni azyl
kaloryfer parzy znów zaczęli grzać
może do piekła pójdę i nie dla mnie raj
choćbym przemycać miała wezmę ciebie tam
luz blues w niebie same dziury
luz blues skóra lgnie do skóry
luz blues słodki słodki ból
luz blues do utraty tchu
luz blues nasz ostatni azyl
kaloryfer parzy znów zaczęli grzać
głowa pęka ci w szwach
maska wrosła w twoją twarz zaufaj mi
wielką czułość ci dam
bilet aż do nieba bram zafunduję ci
tu nie musisz już kląc
walczyć kłamać lub się giąć oto twój schron
bliżej chodź bliżej bądź przestań pytać mnie o koszt
zacznij ze mną lot, zacznij ze mną lot, zacznij ze mną lot

Tištěno z pisnicky-akordy.cz

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!